

Olsztyn, 31.08.2023 r.

dr hab. Joanna Ostouch-Kamińska, prof. UWM
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Wydział Nauk Społecznych

R e c e n z j a
rozprawy doktorskiej magister Anny Baruch
pt. „Niepłodność w narracjach małżeństw jako indywidualne i wspólne strategie
uczenia się egzystencjalnego”,
przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Hanny Kostyło, prof. UWSB Merito,
oraz promotor pomocniczej dr Anny Koli,
sporządzona dla Rady Dyscypliny Pedagogika
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Uwagi ogólne

Na początku swojej recenzji sformułuję kilka uwag ogólnych, które rysują kontekst rozprawy Pani magister Anny Baruch, stanowiąc podstawę mojej oceny, która – co już na wstępie zaznaczam, jest wysoce pozytywna. Doktorantka w swojej pracy dokonała analizy indywidualnych i wspólnych strategii uczenia się egzystencjalnego małżonków w sytuacji doświadczania niepłodności. Jak pokazują dane z badań prowadzonych w różnych krajach, w tym w Polsce, które Doktorantka przytacza w swojej rozprawie uzasadniając wybór problematyki badawczej, liczba par dotkniętych niepłodnością zwiększa się z roku na rok, stanowiąc nie tylko problem indywidualny doświadczających jej kobiet i mężczyzn, ale również problem społeczny, osadzony głęboko w polskiej kulturze. Zatem problem wybrany przez Autorkę do analizy jest niezwykle aktualny i ważny, zarówno dla medycyny, czy nauk o rodzinie i polityki społecznej, ale również, a może przede wszystkim dla pedagogiki. Doświadczanie niepłodności, a zwłaszcza generowane podczas tego procesu strategie uczenia się są niewątpliwie na wskroś pedagogicznym problemem do analizy, wzbogacającym ujęcie tej problematyki w dyskursie psychologii, socjologii i demografii czy medycyny oraz nauk o zdrowiu.



Odnosząc się do sposobu eksploracji tytułowego problemu – zastosowana procedura badań jakościowych, umożliwia dotarcie do „wnętrza” intymnej, małżeńskiej relacji, dając Badaczce wgląd w „wiedzę milczącą” generowaną przez każdą rodzinę indywidualnie, poszerzając ogólną wiedzę o niepłodności i sposobach jej doświadczania, w tym strategiach radzenia sobie kobiet i mężczyzn nią dotkniętych z niełatwą, bo odbiegającą od stereotypowego wyobrażenia rodziny w Polsce, codziennością. Uważam to za bardzo trafny i wartościowy dla badanej problematyki wybór.

I wreszcie samo ujęcie problemu, w którym Doktorantka doświadczenie niepłodności, będące sytuacją trudną i stresującą, osadza w kontekście pedagogicznej/andragogicznej koncepcji uczenia się, a nie w terapeutycznym procesie radzenia sobie z kryzysem czy traumą, stanowi w mojej ocenie o nowatorstwie pracy, co też należy podkreślić.

Ocena formalnej strony pracy

Po lekturze rozprawy stwierdzam, iż jej konstrukcja jest typowa dla prac doktorskich; liczy 412 stron i składa się ze wstępu oraz trzech głównych części poświęconych kolejno przeglądowi wybranych koncepcji stanowiących teoretyczne tło prowadzonych analiz, rekonstrukcji metodologicznych podstaw badań własnych oraz części empirycznej, w której zaprezentowano wyniki przeprowadzonych analiz. Całość zamykają zakończenie, dwudziestoośmiostronicowa bibliografia, oraz spisy schematów, tabel i załączników, uzupełniających główną narrację zarówno o dodatkowe informacje z zakresu poszczególnych sposobów leczenia bezpłodności, procedury adopcyjnej, jak też o dane dotyczące przeprowadzonych wywiadów.

W pierwszej części rozprawy, na którą składają się dwa rozdziały, Doktorantka dokonała – to w pierwszym z nich – rekonstrukcji problematyki uczenia się osób dorosłych, szczegółowo analizując refleksyjne uczenie się dorosłych, w tym odnoszące się do praktyki życia, strategie uczenia się w edukacji nieformalnej, a także teorię uczenia się egzystencjalnego, którą założenia Autorka uczyniła filtrem interpretacyjnym przeprowadzonych badań i osią wyznaczającą organizację procesu analizy. Drugi rozdział poświęciła społecznym kontekstom zjawiska niepłodności, przedstawiając najpierw znaczenie dzietności w społeczeństwie, następnie charakteryzując niepłodność jako chorobę społeczną, oraz dokonując rekonstrukcji sposobów radzenia sobie z bezdzietnością.



Część druga to opis przyjętych założeń badawczych i procesu badań, w której Doktorantka, zgodnie z zasadami przygotowywania projektu badawczego, określiła główne założenia przyjętego podejścia badawczego, metodę badań, cel i przedmiot badań, problemy badawcze, kryteria i sposób doboru osób badanych oraz ich charakterystykę, a także przebieg procedury badawczej.

W trzeciej części pracy Pani magister Anna Baruch przedstawiła wyniki dokonanych analiz, swoją narrację konstruując wokół wyodrębnionych przez siebie problemów szczegółowych z wykorzystaniem interpretacyjnego filtra teorii uczenia się egzystencjalnego Petera Jarvisa. I tak szczegółowo wyodrębnia Ona poznawcze i metapoznawcze, a także afektywne i społeczne strategie uczenia się badanych małżonków, a także uczenia się w działaniu; określa rolę kategorii cielesności w procesie uczenia się w sytuacji niepłodności, oraz charakteryzuje zmiany, jakie dokonały się w życiu osób badanych w wyniku refleksyjnych procesów uczenia się. Część tę zamykają opis uwarunkowań mających wpływ na przebieg procesów uczenia się badanych oraz implikacje dla praktyki pedagogicznej.

W zakończeniu rozprawy Autorka dokonuje podsumowania przeprowadzonych badań, przywołuje najważniejsze wnioski i ukazuje ich znaczenie dla pedagogicznego sposobu odczytywania problematyki niepłodności.

W mojej ocenie praca doktorska Pani magister Anny Baruch to dojrzały, akademicki dyskurs. Jej konstrukcja jest przejrzysta i spójna, z zachowaną logiką wywodu, a wszystkie jej części stanowią jedną, gruntownie przemyślaną myśl. Język rozprawy jest bardzo komunikatywny, a narracja wielowątkowa – Autorka doskonale odczytuje możliwe pytania czytelników, które mogłyby pojawić się podczas lektury Jej pracy i od razu na nie odpowiada, konstruując liczne dopowiedzenia w przypisach (np. s. 81 i nast.). Rozprawa jest napisana zgodnie z obowiązującymi zasadami przygotowywania prac naukowych, w odniesieniu do adekwatnej do podjętej problematyki literatury, polskiej i zagranicznej. Erudycja Doktorantki jest imponująca, o czym świadczy nie tylko liczba przywoływanych publikacji, ale również sposób ich przywoływania – zawsze do źródeł, a nie ich opracowań np. na s. 34, gdy mowa o kategorii refleksji lub na s. 81, gdy mowa o badaniach nad rodziną; zawsze w odniesieniu do analizowanej problematyki, jak na s. 45, gdy mowa o koncepcji Jacka Mezirowa; zawsze z doskonałą orientacją, w jaki sposób istniejące teorie i wyniki badań mogą wesprzeć główny wątek narracji, jak na s. 77 i nast., gdy mowa o społeczno-kulturowo-demograficznym kontekście przemian współczesnej rodziny i jej diety. Na podkreślenie zasługuje też fakt,



iż rozdział empiryczny rozprawy liczy blisko dwieście stron, co przy 370 stronach tekstu rozprawy (nie licząc bibliografii i aneksów) stanowi jej znaczącą część. To doskonała proporcja w konstrukcji pracy, którą rzadko udaje się zachować w pracach przygotowywanych w celu uzyskania awansu na pierwszy stopień naukowy, a także dowód na umiejętność wykorzystania przez Doktorantkę potencjału, jaki zawarty był w zrealizowanym przez Nią projekcie badawczym; przy wysokiej ocenie merytorycznej strony pracy, co uzasadnię w dalszej części recenzji, to również dowód na autorski, znaczący wkład Jej badań i analiz w rozwój dyscypliny pedagogika.

Biorąc pod uwagę tak bogatą treściowo zawartość pracy aż dziwi dość oszczędna konstrukcja spisu treści, w którym próżno szukać informacji o szczegółowej zawartości poszczególnych rozdziałów. Mimo że Doktorantka nadaje nawet tytuły poszczególnym wątkom w podrozdziałach, jak np. w podrozdziale o refleksyjnym uczeniu się dorosłych, gdy wymienia następujące śródtytuły: refleksyjność jako niezbędna kompetencja we współczesnym świecie (s. 15), refleksyjność jako atrybut człowieka prowadzący go ku jego samoświadomości i podmiotowości (s. 26), refleksyjność jako element skutecznych procesów uczenia się (s. 29), i refleksyjność jako siła sprawcza dokonujących się w człowieku przemian wewnętrznych (s. 37), to nie umieszcza ich w spisie treści. Dodatkowo w poszczególnych fragmentach można byłoby doszukać się jeszcze kolejnych warstw narracji, które można byłoby wyodrębnić, tworząc osobne podrozdziały, np. w podrozdziale 2.1 zatytułowanym „społeczne znaczenie dietności”, gdy Doktorantka pisze o współczesnych modelach macierzyństwa (s. 88 i nast.) i dalej, gdy w tym samym podrozdziale pisze o zadaniach rozwojowych (s. 95 i nast.). To tylko przykłady, które można mnożyć, a to powoduje, iż można odnieść wrażenie, że treść rozdziałów nie odpowiada ich tytułom. Przy przygotowywaniu rozprawy do druku, do czego gorąco zachęcam, proponowałabym, by struktura poszczególnych rozdziałów była bardziej rozbudowana, a spis treści – bardziej szczegółowy. Wtedy podrozdział 2.1, który liczy 30 stron i nie zawiera nawet śródtytułów, byłby w swej strukturze bardziej rozbudowany, co zostałoby uwidocznione w spisie treści, a czytelnicy pracy już na wstępie mogliby podziwiać wielowątkowość narracji Autorki, Jej erudycję i umiejętność konstruowania logiki wywodu.

Powyższa uwaga w żaden sposób nie zmienia ogólnej oceny formalnej strony rozprawy Pani magister Anny Baruch, która jest bardzo wysoka, a ja z pełnym przekonaniem



stwierdzam, iż spełnia ona kryteria przyjęte dla tego typu prac przygotowywanych w celu uzyskania awansu na pierwszy stopień naukowy.

Ocena merytorycznej strony pracy

Celem swoich badań Doktorantka uczyniła identyfikację „sposobów uczenia się jednostek i par w sytuacji niepłodności” (s. 150), a ich przedmiotem – „indywidualne i wspólne strategie uczenia się egzystencjalnego w narracjach małżeństw opowiadających o doświadczeniu niepłodności” (s. 150). Do tak sformułowanych założeń skonstruowała główny problem badawczy dotyczący zarówno rezultatów procesu uczenia się badanych kobiet i mężczyzn – indywidualnego oraz wspólnego, małżeńskiego, jak i jego sposobu oraz przebiegu, a także czternaście problemów szczegółowych dotyczących: sposobów nabywania wiedzy dotyczącej niepłodności, wykorzystywanych narzędzi w procesie uczenia się, towarzyszących im osób i instytucji, z wyodrębnieniem osób znaczących, zmian w postrzeganiu siebie, partnera i innych po uzyskaniu diagnozy o niepłodności, a także zmian, jakie (s)powodowała nabywana wiedza o niepłodności w dotychczasowym światopoglądzie i hierarchii wartości badanych oraz sposobach rozumienia niepłodności. Dotyczyły one również wyodrębnienia punktów zwrotnych/krytycznych w procesie uczenia się badanych w sytuacji niepłodności, form wsparcia, z których korzystali badani, przyjmowanych strategii radzenia sobie z sytuacją niepłodności, które sprzyjały bądź utrudniały procesy uczenia się, oraz trudności i problemów napotykanych podczas tych procesów, wraz z określeniem w nich roli ciała (s. 151-152). Ważnym kontekstem tych pytań jest różnicowanie procesów uczenia się w sytuacji niepłodności ze względu na płeć małżonka, co uważam za nowatorskie ujęcie problemu, oraz fakt indywidualnego bądź wspólnego uczenia się; kontekstem, który udało się Autorce uchwycić w procesie analizy narracji badanych.

Doktorantka jednoznacznie osadza swoje badania w jakościowej perspektywie badawczej, co w odniesieniu do problematyki badawczej i postawionego celu uznaję za zasadny wybór. Do zrealizowania celu badań zastosowała, jak deklaruje na s. 156 rozprawy, instrumentalne studium przypadku w ujęciu R. Stake’a, choć to w mojej ocenie bardziej wyznaczenie pewnej „sympatii metodologicznej” niż rzeczywiście zastosowana strategia badawcza. Posługuje się Ona zamiennie np. na s. 157 pojęciem „metody indywidualnych przypadków”, przedstawionym przez Tadeusza Pilcha i Teresę Bauman (2001) w podręczniku poświęconemu zasadom badań pedagogicznych, ale odwołując się do rozdziału autorstwa



Marty Strumińskiej-Kutry oraz Izabeli Kołodkiewicz zatytułowanego „Studium przypadku” z podręcznika D. Jemielniaka (2012), czy też określeniem „studium życia” jako metody scharakteryzowanej w monografii W. Runyan pt. „Historie życia a psychobiografia. Badania teorii i metody” (1992). Przyznaję, że czytając ten fragment rozprawy można się pogubić, jaka metoda w rzeczywistości została zastosowana i dobrze byłoby, gdyby Doktorantka to dookreśliła i konsekwentnie do owego dookreślenia przedstawiła zastosowaną przez siebie metodę.

Podobnie jest przy opisie wykorzystanej techniki badawczej, gdy Doktorantka odwołuje się albo do koncepcji otwartego wywiadu pogłębionego W. Zaczyńskiego (s. 158), albo wywiadu mało kierowanego w ujęciu K. Rubachy (s. 159), by ostatecznie stwierdzić, że w badaniach „posłużono się otwartym wywiadem narracyjnym” (s. 166), a na s. 167, iż „wywiady były prowadzone zgodnie z wytycznymi opisywanymi przez Fritza Schützego”, a więc wykorzystano wywiad narracyjny w ujęciu tego autora. W tym przypadku również warto byłoby zachować precyzję i konsekwencję w wyborze jednego, określonego ujęcia. Podejrzewam, iż w obu przypadkach Doktorantka ze zbyt dużą troską, by niczego nie pominąć, potraktowała koncepcje teoretyczne, którymi zainspirowała się podczas konstruowania swojego projektu badawczego, a przez to uległa chęci zaprezentowania ich zbyt wielu, co ostatecznie doprowadziło do pojęciowego chaosu.

To co nie ulega wątpliwości, co uznaję za zasadny wybór, by uzyskać odpowiedzi na postawione pytania badawcze, to odwołanie się do kategorii narracji i dokonanie analizy tematycznej biografii, obejmującej te fragmenty życia narratorów i narratorek, które dotyczyły niepłodności. Ten wybór, jak i pozostałe wybory o charakterze metodologicznym, w tym: sposób konstrukcji próby badawczej i uzasadnienie jej wielkości, dobór rozmówczyń i rozmówców (14 małżeństw) i jego kryteria, sposób ich pozyskania do badań, a także organizacja samego procesu badawczego również uznaję za zasadne jako podstawa do zrealizowania założonego przez Doktorantkę celu badań, który w moim przekonaniu został w pełni osiągnięty. Świadczy o tym bardzo bogaty materiał, który został w toku badań zgromadzony oraz przeanalizowany z wykorzystaniem interpretacyjnego filtra teorii uczenia się egzystencjalnego Petera Jarvisa, zgodnie ze skonstruowaną mapą pojęciową głównego problemu badawczego (s. 154), co z kolei potwierdza, pomimo powyższych uwag, dużą świadomość teoretyczno-metodologiczną Doktorantki.



Jak wcześniej wspomniałam, rozprawa Pani magister Anny Baruch stanowi w moim przekonaniu wartościowy wkład zarówno w interdyscyplinarny obszar nauk o rodzinie, jak i pedagogiki, a zwłaszcza pedagogiki społecznej, pedagogiki rodziny i andragogiki. Moim zdaniem na wyróżnienie zasługuje sposób narracji, z którym mamy do czynienia w recenzowanej pracy. To odważny akademicki dyskurs, w którym Doktorantka rozprawia się z wieloma mitami, którymi obrósł problem niepłodności: jego przyczynami, konsekwencjami, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym, a także, a może przede wszystkim – ze sposobami radzenia sobie z bezdzietnością; mitami mającymi związek z procesami:

- stereotypizacji rodziny i jej „normalnego kształtu”,
- stygmatyzacji par bezdzietnych w Polskim społeczeństwie,
- wykluczania – często nie tylko społecznego, ale również rodzinnego oraz wspólnotowego,
- intrapersonalnymi, związanymi z degradacją obrazu siebie jako kobiety/mężczyzny czy żony/męża w małżeństwach doświadczających niepłodności.

Autorka występuje tu z pozycji uważnej obserwatorki zmian dokonujących się w obecnej rzeczywistości społeczno-kulturowej i w życiu współczesnych małżeństw, a nie moralizującej badaczki, która „wie lepiej” – już na wstępie bowiem stwierdza Ona, iż „praca nie ma na celu wartościowania i opowiadania się za którąkolwiek z możliwych dróg zmierzających do posiadania dziecka” (s. 7). W tekście rozprawy widać głęboki namysł Doktorantki nad poruszonymi kwestiami, zarówno w części stanowiącej teoretyczne tło analiz, jak i w części empirycznej. Jej szacunek do analizowanych narracji i narratorów oraz narratorek. W taki sposób może pisać tylko dojrzała Badaczka, którą w procesie realizacji projektu doktorskiego Pani magister Anna Baruch się stała. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości.

Doktorantka w swoich analizach wychodzi z założenia, iż doświadczanie sytuacji trudnej, jaką jest niepłodność, uruchamia u kobiet i mężczyzn refleksyjne procesy uczenia się, których efektem są mniejsze lub większe zmiany w sposobie myślenia, odczuwania i działania, co stwierdza bezpośrednio na s. 25 rozprawy i pośrednio ukazuje w każdym fragmencie swoich rozważań przedstawionych w części trzeciej. To ważna deklaracja i niezwykle wartościowe w mojej ocenie ujęcie problemu, ponieważ kieruje rozważania Autorki nie tyle na doświadczanie sytuacji trudnej/kryzysu, generujące różne reakcje doświadczających je podmiotów, a na edukacyjny wymiar tego procesu. Za wartościową uważam również przyjętą w rozprawie za P. Jarvisem koncepcję uczenia się (s. 52), która nie

jest dla Doktorantki jedynie wyznaniem pewnej preferencji teoretycznej, ale gruntownym podłożem Jej analiz, na którym osadziła Ona całą konstrukcję procesu badawczego oraz przeprowadzonych analiz. Doskonale obrazują to np. sposób rekonstrukcji teoretycznych koncepcji przywoływanych w początkowych rozdziałach rozprawy, gdy Doktorantka umiejętnie wyprowadza z nich założenia badawcze (np. s. 53) czy też tabela 7. (s. 173 i nast.), w której Autorka zrekonstruowała przebieg procesu uczenia się badanych małżonków w sytuacji niepłodności, a także tabela 9. (s. 195), w której ukazuje Ona strategie uczenia się badanych małżonków wyodrębnione w zależności od wyboru określonego sposobu wychodzenia ze stanu bezdzietności: w procedurach medycznych, w ramach naprotechnologii oraz w procesie adopcyjnym.

Narracje rozmówców i rozmówczyń zostały przedstawione w rozprawie w sposób uporządkowany tematycznie zgodnie z postawionymi problemami badawczymi. Narracja główna, autorska, jest osadzona w wywiadach i w odniesieniach teoretycznych, dzięki czemu możemy zaobserwować proces interpretacji uzyskanych danych. Doktorantka bardzo dba o wiarygodność swojej narracji – jest ona opatrzona szczegółowymi cytatami z wypowiedzi badanych, które uprawomocniają wyciągnięte wnioski. Ta empiryczna część rozprawy, i co warto powtórzyć – najbogatsza treściowo i najdłuższa, wraz z implikacjami dla praktyki pedagogicznej oraz zakończeniem, uważam za najbardziej wartościową, stanowiącą wkład Doktorantki w rozwój wiedzy dotyczącej edukacyjnego wymiaru doświadczania sytuacji niepłodności. Niewątpliwe walory tego fragmentu pracy to ukazanie w analizach wszystkich wcześniej opisanych obszarów problemowych, a także ukazanie zróżnicowanego, wielowymiarowego obrazu sytuacji niepłodności doświadczanej przez badane małżeństwa z uwzględnieniem różnicowania tych doświadczeń ze względu na płeć małżonka, bez ulegania pokusie jego uproszczenia.

Narracja Pani magister Anny Baruch to niezwykle poruszająca historia o doświadczaniu straty i nadziei, o heroicznej walce toczonej jednocześnie w trzech przestrzeniach: indywidualnej, z ograniczeniami własnego ciała oraz własnymi przekonaniami i wyobrażeniami, interpersonalnej – o możliwość (z)budowania rodzicielskiej relacji i konieczności przedefiniowania relacji małżeńskiej, oraz przestrzeni społeczno-kulturowej – z prawnymi regulacjami, brakiem finansowania leczenia, stereotypami; to historia o upadkach i uczeniu się – indywidualnym oraz w małżeństwie, jak się podnieść, jak się wzajemnie wspierać o i wsparcie prosić, jak wspólnie rozwiązywać problemy i budować

rodzinną codzienność; o doświadczaniu piętna niepełnowartościowej kobiety/mężczyzny w polskiej kulturze kultu rodzicielstwa, a zwłaszcza macierzyństwa (s. 201 i nast.), oraz wykluczenia i samowykluczania – z rodziny, grup społecznych, a nawet ze wspólnoty religijnej, gdy badane pary decydowały się na skorzystanie z metod wspomaganego rozrodu (s. 208 i nast.). Te dylematy światopoglądowe i etyczne, sposoby ich doświadczania oraz radzenia sobie z nimi w procesie uczenia się badanych małżonków, związane często z ogromnym psychicznym cierpieniem ukazują, w jak okrutnym społeczeństwie żyjemy, i jak ogromne wyzwanie stoi przed współczesną edukacją na drodze do (z)budowania społeczeństwa otwartego i tolerancyjnego, ale też bardziej świadomego w zakresie zdrowia prokreacyjnego (s. 358 i nast.) i seksualności (s. 361 i nast.).

Zatem narracja Pani magister Anny Baruch to głos na wskroś pedagogiczny w debacie nad problematyką niepłodności. To głos odważny, w którym Autorka dzięki analizie procesów uczenia się badanych małżonków, ukazuje ich biograficzne przejścia i tożsamościowe tranzycje (s. 300 i nast.), ujawniając warunki (s. 323 i nast.), konteksty i strategie budowania „małżeńskiego ja” w sytuacji trudnej i niecodziennej; odważny, bo domagający się zerwania z ideologizacją, upolitycznieniem i tabuizacją kulturową tej problematyki (s. 362), a także prawa kobiet i mężczyzn do samodzielnego podejmowania decyzji w sprawie radzenia sobie z sytuacją niepłodności bez konsekwencji negatywnego społecznego wartościowania. Może wtedy więcej par miałoby szansę przetrwać trudy tej sytuacji, bo choć z rozprawy Doktorantki dowiadujemy się w gruncie rzeczy o sukcesach – nie tylko w poszerzeniu rodziny, ale również we własnym rozwoju małżonków i ich relacji, to warto pamiętać o tym, jak wielu się to nie udaje. To wreszcie głos, który powinien być usłyszany w szerszym gronie, niż tylko naszym, uczestników niniejszego postępowania, dlatego zdecydowanie opowiadam się za opublikowaniem rozprawy Pani magister Anny Baruch, a także za jej wyróżnieniem.

Wniosek końcowy

W ostatecznej konkluzji stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani magister Anny Baruch pt. „Niepłodność w narracjach małżeństw jako indywidualne i wspólne strategie uczenia się egzystencjalnego”, odpowiada warunkom określonym w art. 13. Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. Jest to twórcze dzieło, które stanowi niezaprzeczalny wkład Autorki w nasze

myślenie o podjętym przez Nią problemie badawczym. Stawiam zatem wniosek o dopuszczenie Pani magister Anny Baruch do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Joana Orzech-Kucińska